

Anna Janiszewska

Uniwersytet Szczeciński
anna.janiszewska@usz.edu.pl
ORCID: 0000-0002-5854-1681

Prawda i nadzieja. Kondycja współczesnego człowieka według Roya Andersona i papieża Franciszka

STRESZCZENIE

Różne dziedziny nauk próbują przebadać i zanalizować, jakie są antropologiczne problemy współczesnych ludzi. Czynią to naukowcy w ramach m.in. socjologii, psychologii czy teologii. Badania przedstawiają wielość odpowiedzi i wskazań, gdyż naukowcy kładą nacisk na inne aspekty badanego problemu. W celu sprawdzenia, czy namysł różnych ludzi może prowadzić do podobnych wniosków, przeprowadzona została analiza twórczości dwóch osób z zupełnie innych części świata oraz reprezentujących inny światopogląd. Pojawia się na tym polu pytanie, czy szwedzki reżyser Roy Andersson i papież Franciszek argentyńskiego pochodzenia mogą spotkać się nie osobiście, lecz we wspólnym namyśle nad światem? Okazuje się, że tak. Obaj autorzy mieli w swym życiu czas odosobnienia i refleksji, który zaowocował bardzo bogatymi w konkretne wskazania utworami. W przypadku Roya Anderssona są to filmy nazywane „trylogią o byciu człowiekiem”, tj. *Pieśni z drugiego piętra* (2000), *Do ciebie, człowieku* (2007) oraz *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu* (2015). Natomiast odnośnie do papieża Franciszka jest to adhortacja apostołska *Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (2013), która uznawana jest za programowy dokument pontyfikatu, oraz encyklika społeczna *Laudato si'. W trosce o wspólny dom* (2015). Takie problemy, jak: obojętność, samotność, odrzucenie, płytkość relacji, konsumpcjonistyczny tryb życia, wykorzystywanie ubogich, złe traktowanie zwierząt, są ich punktami konwergencji. Natomiast egoizm, konsumpcjonizm, brak wrażliwości i empatii są czynnikami, które czynią człowieka nieszczęśliwym i pozbawionym sensu życia. Czy jest jakaś nadzieja? – obaj autorzy odpowiadają, że tak. Szwedzki reżyser dostrzega ją w radości z małych rzeczy oraz w budowaniu relacji z drugim człowiekiem, natomiast głowa Kościoła katolickiego podkreśla wiarę w człowieka, który zawsze może zmienić swoje życie, w czym pomoże mu jego Stwórca.

SŁOWA KLUCZOWE

Roy Andersson, papież Franciszek, obojętność, samotność, odrzucenie

Truth and Hope: The Modern Human Condition in the Perspective of Roy Andersson and Pope Francis

ABSTRACT

Various fields of science are trying to examine and analyze what the anthropological problems of contemporary people are. Scientists do this within the framework of, among others, sociology, psychology, and theology. The research presents a multitude of answers and indications, because scientists emphasize different aspects of the problem being studied. In order to check whether the reflection of different people can lead to similar conclusions, an analysis of the work of two people from completely different parts of the world and worldview was carried out. The question arises in this field, can the Swedish director Roy Andersson and Pope Francis of Argentine origin meet not in person, but in a joint reflection on the world? It turns out that they can. Both authors had a time of isolation and reflection in their lives, which resulted in works very rich in specific indications. In the case of Roy Andersson, these are films called the “trilogy about being human,” i.e. *Songs from the second floor* (2000), *To you, man* (2007), and *A Pigeon Sat on a Branch Reflects on Existence* (2015). As for Pope Francis, it is the apostolic exhortation *Evangelii gaudium. On the proclamation of the Gospel in the contemporary world* (2013), which is considered the programmatic document of the pontificate, and the social encyclical *Laudato si'. In care of our common home* (2015). Problems such as: indifference, loneliness, rejection, shallowness of relationships, consumerist lifestyle, exploitation of the poor, mistreatment of animals, are their points of convergence. On the other hand, egoism, consumerism, lack of sensitivity and empathy are factors that make a person unhappy and deprived of meaning in life. Is there any hope? Both authors answer that there is. The Swedish director sees it in the joy of small things and in building relationships with other people, while the Head of the Catholic Church emphasizes faith in man, who can always change his life, in which his Creator will help him.

KEYWORDS

Roy Andersson, Pope Francis, indifference, loneliness, rejection

Wprowadzenie

Być może to tylko luźna koincydencja zdarzeń, że znakomity szwedzki reżyser Roy Andersson nagrywa po 25-letniej przerwie trzy filmy, które chronologicznie przypadają na pontyfikat Franciszka. W tym czasie spod pióra papieża wyszły dwa dokumenty, w porządku chronologicznym pierwsze, które stały się wyróżnikiem jego pontyfikatu: adhortacja *Evangelii gaudium* i encyklika *Laudato si'*.

Filmy Anderssona są bardzo bogate w symbolikę, odniesienia do historii oraz filozofii. Można je interpretować pod wieloma względami, co czynią naukowcy, choć temat nie jest popularny, szczególnie w Polsce¹. Częste natomiast są publikacje, które komentują

1 Zob. B. Wieczorek, *Wizja szwedzkiej apokalipsy w filmie „Pieśni z drugiego piętra” Roya Anderssona*, [w:] „Kultura, Media, Teologia” 14 (2013), s. 48–63; D. Jaszewska, *Roy Andersson i piekła nowoczesności: analiza kulturoznawczo-teologiczna*, [w:] *Perspektywa teologiczna w badaniach nad filmem*, red. B. Wieczorek, Warszawa 2018, s. 61–81.

nauczanie papieża Franciszka. Brakuje jednak analiz odnoszących się do artystów, którzy w swoich dziełach przedstawiają własną refleksję nad współczesnymi społecznymi problemami. W artykule podjęto próbę przedstawienia namysłu nad stanem i problemami współczesnego człowieka, które zostały zaprezentowane przez szwedzkiego reżysera oraz w pierwszych dokumentach papieża Franciszka.

W artykule zaprezentowano najpierw sylwetkę i historię Anderssona oraz papieża Franciszka, a także filmy i dokumenty, które poddano analizie, oraz uzasadnienie ich wyboru. Następnie opisano antropologię współczesnego człowieka według Anderssona i Franciszka, czyli punkty konwergencji. Kolejną część artykułu stanowi przedstawienie przyczyn egzystencjalnych dramatów współczesnego człowieka. Zakończenie artykułu jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy jest jakaś nadzieja na to, że człowiek powróci do podstawowych wartości moralnych, czy jest w stanie zawalczyć o swoją godność.

Rys biograficzny Roya Anderssona i Jorge Mario Bergoglio

Roy Andersson to szwedzki reżyser i scenarzysta urodzony w 1943 roku w Göteborgu. Słynie z charakterystycznego stylu, absurdałnego humoru oraz melancholijnego przedstawiania ludzkiego życia. Jego filmy składają się z ruchomych obrazów i najczęściej są to plany pełne bądź dalekie. Reżyser ucieka od tradycyjnie przedstawianej w filmach dramaturgii. Sceny są za to bardzo sugestywne i wymowne. Przez to, że trwają dłuższy czas, widz ma możliwość ich kontemplacji i zrozumienia ich przesłania. Postacie i przestrzenie, w których się znajdują, ukazane są w sposób groteskowy, podkreślający jednocześnie szwedzką kulturę².

Historia Anderssona to jedna z najbardziej paradoksalnych karier w kinie europejskim. Ukończył Szwedzki Instytut Filmowy w Sztokholmie i zadebiutował filmem *Miłosna historia* (1970), który okazał się dużym sukcesem i był doceniany zarówno przez krytyków, jak i publiczność. Jego kolejny film *Giliap* (1975) nie został tak entuzjastycznie przyjęty. Wręcz przeciwnie, został skrytykowany przez ekspertów i widownię, a także spowodował bardzo duże zadłużenie, w związku z czym reżyser postanowił zakończyć karierę artystyczną. W 1981 roku założył studio filmowe Studio 24 i kolejne 25 lat swojego życia zawodowego pracował nad spotami reklamowymi, które były wielokrotnie nagradzane. W tym czasie wyreżyserował ponad czterysta reklam i dwa filmy krótkometrażowe³.

2 Por. D. Jaszewska, *Bar, mundur i Bojowy hymn Republiki – symbolika i retoryka wojny w dwóch scenach filmu Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu Roya Anderssona*, w: „Facta Simonidis”, 17 (2024), nr 2, s. 65–86.

3 Por. Ale kino+ Kino Mówi: Czytaj! – *Pieśni z drugiego piętra* (program) <https://www.youtube.com/watch?v=WlhRzPFvn6o&t=236s> (24.02.2025).

Powrócił na duży ekran filmem *Pieśni z drugiego piętra* (2000), który okazał się wielkim sukcesem. Po premierze na Festiwalu Filmowym w Cannes odniósł on również międzynarodowy sukces w opinii krytyków. Zdobył Nagrodę Jury w Cannes i pięć nagród Guldbagge (Nagroda Złotego Żuka) w Szwecji za najlepszy film, reżyserię, zdjęcia, scenariusz i dźwięk. Kolejne filmy cieszą się dużą popularnością i uznaniem na międzynarodowych festiwalach filmowych oraz wśród szwedzkiej publiczności. Do dziś Andersson łącznie stworzył sześć filmów pełnometrażowych.

Papież Franciszek (właśc. Jorge Mario Bergoglio SJ) to argentyński duchowny urodzony w 1936 roku w Buenos Aires, w rodzinie włoskich emigrantów. Po wstąpieniu do zakonu jezuitów kształcił się z przedmiotów humanistycznych, a także zajmował się nauczaniem. W latach 1973–1979 był w Argentynie prowincjałem jezuitów i od tego czasu zaczęto określać go mianem głowy Kościoła argentyńskiego. Przez Jana Pawła II w 2001 roku został mianowany kardynałem, a po jego śmierci był jednym z *papabile*⁴. W latach 2005–2011 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Argentyny, a od 2013 roku papieżem i ósmym suwerenem Państwa Watykańskiego.

Bergoglio, podobnie jak Andersson, doświadczył kruchości bytu w egzystencjalnym skazaniu na samotność. Przypadało ono na lata 1990–1992 spędzone w górskim mieście Kordoba, w środkowej Argentynie. Ten czas odosobnienia był szczególnie trudny, gdyż nastąpił po ponad dekadzie rządów Bergoglio jako dominującego, charyzmatycznego prowincjała w latach 1973–1979, a także rektora jezuickiego domu formacyjnego Colegio Máximo w prowincji Buenos Aires. Był to burzliwy okres w argentyńskiej prowincji Towarzystwa Jezusowego. Czas odosobnienia zakończył się wraz z nominacją Bergoglio na biskupa pomocniczego Buenos Aires⁵. Sam papież wspomina ten okres słowami: „Wykorzenie, kiedy z boiska odsyłają cię na ławkę rezerwowych, wywraca wszystko do góry nogami. Nawyki, odruchowe zachowania, punkty odniesienia twojego życia, które kształtują się z czasem – wszystko to zostaje przewrócone i musisz się nauczyć żyć na nowo, ponownie uzbroić”⁶.

Niewątpliwym zwrotem w życiu Bergoglio był jego wybór na zwierzchnika Kościoła katolickiego. Podczas sprawowania tej funkcji opublikował cztery encykliki, sześć adhortacji apostolskich, trzydzieści pięć dokumentów w formie listu *motu proprio*, trzydzieści osiem konstytucji apostolskich, a także m.in. bullę ogłaszającą Rok Świąty 2025.

4 Zob. A. Ivreigh, *Prorok. Biografia Franciszka, papieża radykalnego*, tłum. M. Masny, Bytom 2015.

5 Zob. tamże, rozdz. 5.

6 Franciszek, *Powróćmy do marzeń. Droga ku lepszej przyszłości*. Papież Franciszek w rozmowie z Austenem Ivreighem, tłum. P. Guzik, Kraków 2020, s. 49.

Rdzeń esencjalny wybranych filmów reżysera i dokumentów papieża

W artykule przeanalizowano wybrane filmy Anderssona oraz dokumenty papieża Franciszka. Wybór ten jest argumentowany faktem, że utwory te powstały po czasie namysłu i odosobnienia.

Z dorobku Anderssona wybrano tylko trzy pierwsze filmy stworzone po powrocie do reżyserowania, tj. *Pieśni z drugiego piętra* (2000), *Do ciebie, człowieku* (2007) oraz *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu* (2015). Wybór ten wynika z przekonania, że są one wyrazem jego wieloletniego namysłu nad stanem ludzkości. Po okresie zarabiania na filmach użytkowych reżyser znów mógł stworzyć film, w którym wyraził swoje wewnętrzne przekonania, używając specyficznej konwencji. Te trzy filmy są przez znawców kina nazywane „trylogią o byciu człowiekiem”⁷, zatem należy odczytywać je w sposób nierozłączny i wzajemnie się uzupełniający.

Wymienione filmy stanowią analizę zachodniej mentalności przeprowadzoną „bez znieczulenia”. Reżyser nie próbuje nic podkoloryzować, a wręcz przeciwnie – przedstawia swoich bohaterów jako postaci bez wyrazu w bezbarwnym świecie. Osoby i ich otoczenie przedstawione są w taki sposób, że widz ma wrażenie, że znajdują się w innej rzeczywistości i patrzy na nie z „drugiego piętra”, aczkolwiek sytuacje, w których zostały ulokowane, przez swą powszechność i zgodność z realiami współczesnego świata Zachodu powodują, że łatwo można się z nimi utożsamić. Słusznie zauważa dr Bartosz Wieczorek, że „wszystkie sceny filmu tworzą jedną żalobną pieśń, która rozbrzmiewa nad zgłiszczami zachodniej kultury i chrześcijaństwa”⁸.

Wszystkie trzy filmy były kręcone w siedmioletnich odstępach czasu, widać więc, że każdy kolejny jest realizowany z dużą uwagą i dbałością o szczegóły. Dlatego we wszystkich filmach wchodzących w skład trylogii obserwowany jest kunszt reżysera, który dzięki swemu doświadczeniu nabytemu w trakcie kręcenia nagradzanych reklam potrafi w każdej ze scen zawrzeć jak najwięcej przekazu i symboliki. To, co je łączy, to szarość i beznadziejność sytuacji życiowej, porażające okrucieństwo połączone z czarnym humorem i surrealistycznym ukazywaniem świata⁹.

Wskazując na wybór dokumentów papieża Franciszka, należy zaznaczyć, że pierwszą jego encykliką jest *Lumen fidei*, która jednak została naszkicowana przez papieża Benedykta XVI. Stanowi zatem owoc przemyśleń dwóch następców św. Piotra i zamyka

7 Por. P. Czerkawski, *Błogosławieni ci, którzy siedzą*, „KINO” 8 (2015), s. 18–21.

8 B. Wieczorek, *Wizja szwedzkiej apokalipsy w filmie „Pieśni z drugiego piętra” Roya Anderssona*, „Kultura – Media – Teologia” 14 (2013), s. 52.

9 Zob. J. Socha, „Do ciebie, człowieku”, reż. Roy Andersson, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/1348-do-ciebie-czlowieku-rez-roy-andersson.html> (24.02.2025); tenże, *Resztki*, <https://www.dwutygodnik.com/artykul/6053-resztki.html> (24.02.2025).

rozważania na temat wiary, nadziei i miłości. Nie jest to jednak dokument *stricto* napisany przez papieża Franciszka. Takim pierwszym Franciszkowym dokumentem jest adhortacja apostolska *Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii we współczesnym świecie* (2013), która została uznana za programowy dokument pontyfikatu nowego papieża. Odnosi się do kwestii głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie i wskazując „drogi Kościoła”, jakimi należy podążać, zaprasza chrześcijan do „nowego etapu ewangelizacji”¹⁰. Papież w tym dokumencie zwraca uwagę na liczne problemy współczesnego świata, a także stojące przed nim wyzwania. Dokument napisany jest prostym językiem, aby każdy niezależnie od wykształcenia mógł go przeczytać.

Drugim dokumentem autorstwa Franciszka jest *Laudato si'. W trosce o wspólny dom* (2015) – encyklika społeczna napisana w pięćdziesiątą rocznicę konstytucji *Gaudium et spes* (1965). Łączy ona w sobie dwa nurty nauczania społecznego: 1) problemy społeczne widziane są w coraz szerszej perspektywie; 2) problemy światowe wynikają z problemów konkretnego człowieka. Takie spojrzenie na sprawy społeczne w sposób antropologiczny nazywane jest personalizmem chrześcijańskim¹¹. Franciszek w encyklice *Laudato si'* ukazał kwestię społeczną w perspektywie całego stworzenia. Problemy społeczne uwidocznili w kontekście globalnym i na zasadzie wzajemnych zależności. Co istotne, przyczyna i rozwiązanie tych problemów należą według papieża do człowieka. Nieporządek, który jest w człowieku, powoduje jego niewłaściwe odniesienie nie tylko do innych ludzi, lecz także do całego stworzenia, które jest nadmiernie wykorzystywane. To ten nieporządek powoduje szerzenie się obszarów ubóstwa i podziałów o charakterze majątkowym, a także masowe ginięcie gatunków roślin i zwierząt czy pogarszanie się stanu powietrza i wód¹². Encykliką *Laudato si'* papież Franciszek podkreślił, jakie kwestie są dla niego ważne i które z nich będzie chciał podejmować w czasie trwania swojego pontyfikatu.

Oba dokumenty charakteryzuje powrót do fundamentów, wezwanie do nawrócenia, a także troska o najbardziej potrzebujących i najbardziej wykluczonych. Poprzez prosty język dokumentów papież stara się dotrzeć nie tylko do wierzących, ale również do wszystkich ludzi dobrej woli – poszukiwać tego, co łączy, a nie dzieli. Pontyfikat Franciszka charakteryzuje też dialog międzyreligijny oraz misyjność, a także podkreślanie znaczenia synodalności. Papież nie bał się podejmować trudnych zagadnień społecznych oraz ekologicznych.

10 Por. abp R. Fisichella, *Evangelii gaudium ma prowokacyjną i porywającą wymowę*, <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2023-12/abp-fisichella-evangelii-gaudium-ma-prowokacyjna.html> (30.03.2025).

11 Por. G. Ryś, *Kościół, Franciszek, Świat. Rozmawia Tomasz Ponikło*, Kraków 2014, s. 85–87.

12 Por. A. Janiszewska, *Encyklika Laudato si' 50 lat po Konstytucji Gaudium et spes*, [w:] *Ecclesia et societas humana pro oecologia. Refleksje na kanwie encykliki Laudato si' papieża Franciszka*, red. J. Kotkowski, Poznań 2016, s. 85–86.

Antropologia współczesnego człowieka według Roya Anderssona i Franciszka – punkty konwergencji

Filmy Anderssona są bardzo mocno przepełnione symboliką, która albo jest odewana od rzeczywistości, albo bardzo mocno się w nią wpisuje. Mimo tego, że filmowe klatki przedstawiają sceny, które mogą być oceniane w sposób moralny bądź etyczny, to nie zostało to uskutecznione przez reżysera. W filmach ukazane zostały sytuacje z życia codziennego każdego człowieka, często w nieco surrealistyczny sposób. Pojawiają się również sceny bardzo brutalne, które mają dobitnie zwrócić uwagę publiczności na dany problem. Zobrazowane przez reżysera sceny mają dać do myślenia i zmusić widza do refleksji nad rzeczywistością, w której żyje. W artykule zostanie wskazanych kilka istotnych problemów współczesnego człowieka, które unaocznili reżyser i papież Franciszek.

Bardzo ciekawie został przedstawiony problem obojętności. Zarówno tej, która dotyczy zwyczajnych codziennych sytuacji, jak i problemów globalnych. Zachowania egoistyczne zostały ukazane w sposób mniej lub bardziej dramatyczny. Przykładem łagodniejszym jest scena z filmu *Do Ciebie człowieku*, w której widać przystanek pełen ludzi, trwającą ulewę oraz biegnącego mężczyznę, który próbuje schronić się przed deszczem. Nikt ze stojących pod wiatą nie próbuje się przesunąć albo namówić do tego innych, aby znalazło się trochę miejsca. Mężczyzna, widząc brak reakcji u ludzi schowanych pod wiatą, biegnie dalej w poszukiwaniu schronienia przed deszczem. Bardziej dramatyczna jest scena z filmu *Pieśni z drugiego piętra*. Ukazana jest w niej ulica i przechadzający się mężczyzna, który zaczepia ludzi, gdyż szuka adresu zapisanego na kartce. Ludzie mijają go bez reakcji, aż w końcu podchodzi do niego grupa mężczyzn, którzy zaczynają go obrażać. Na koniec zostaje dźgnięty nożem, upada na chodnik, po którym zaczyna płynąć krew. Po drugiej stronie ulicy stoją ludzie na przystanku i nikt nie reaguje. Patrzą w milczeniu na człowieka leżącego na chodniku we własnej krwi.

Bardzo wymowna jest również scena z filmu *Do Ciebie człowieku*, w której widać ludzi wchodzących do windy. Gdy drzwi zaczynają się zamykać, biegnie w ich kierunku mężczyzna z teczką. Nikt nie reaguje, drzwi się zamykają, winda rusza w górę, mężczyzna idzie więc schodami. W kolejnej scenie widać korytarz, na który wychodzą ludzie z windy. Zasiadają oni na krzesłach ustawionych pod ścianami. W końcu pojawia się także mężczyzna idący schodami. Okazuje się być lekarzem psychiatrą tych ludzi, którzy nie poczekali i nie zatrzymali dla niego windy.

W swym nauczaniu papież Franciszek mocno akcentuje problem panującej obojętności, szczególnie w odniesieniu do osób ubogich i wykluczonych. W adhortacji *Evangelii gaudium* pisze:

Tymczasem wykluczeni nadal czekają. W celu utrzymania stylu życia wykluczającego innych, albo żeby móc entuzjazmować się tym egoistycznym ideałem, rozwinęła się globalizacja obojętności. Nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się niezdolni do współczucia wobec krzyku bóleści innych, nie płacemy już wobec dramatu innych, ani nie interesuje nas troska o nich, tak jakby odpowiedzialność za to nie dotyczyła nas¹³.

Używając zwrotu „globalizacja obojętności”, wskazuje na problem polegający na tym, że obojętność dotyka wszystkich ludzi – zarówno wierzących, jak i niewierzących. Osoby biedne i wykluczone nie wywołują już współczucia, a przekazy medialne przyzwyczajają do ludzkiej krzywdy.

Natomiast w encyklice *Laudato si'* Franciszek upomina się o uchodźców uciekających od ubóstwa do lepszych warunków życia. Podkreśla powszechność obojętności, która powoduje, że społeczeństwo nie tylko nie interesuje się osobami, których warunki życiowe są dramatyczne, ale również nie czuje za nich odpowiedzialności:

Tragiczne jest zwiększenie liczby migrantów uciekających od biedy spowodowanej degradacją środowiska, którzy w konwencjach międzynarodowych nie są uznawani za uchodźców. Noszą oni ciężar swego życia, pozostawieni samym sobie, bez jakichkolwiek norm dotyczących ochrony. Niestety istnieje powszechna obojętność wobec tych tragedii, jakie dzieją się w różnych częściach świata. Brak reakcji wobec tych dramatów naszych braci i sióstr jest oznaką utraty owego poczucia odpowiedzialności za naszych bliźnich, na której opiera się każde społeczeństwo obywatelskie¹⁴.

W interesujący sposób został przedstawiony problem samotności w filmie *Pieśni z drugiego piętra*. Motywem przewodnim jest łóżko – miejsce wybitnie prywatne i intymne. W jednej scenie widzimy mężczyznę, który postanawia spalić swoją firmę, aby wyłudzić odszkodowanie. Z tym dramatycznym wyznaniem, ubrudzony sadzą, przychodzi do łóżka, w którym leży jego żona, jednak ona nie odzywa się do niego ani nawet nie odwraca w jego stronę. W innej scenie widać mężczyznę, który pracuje jako iluzjonista. Tego dnia nie udało mu się występ, przez co prawie przeciął człowieka na pół. Siedzi na łóżku i zastanawia się co dalej. W tym czasie jego żona śpi odwrócona do niego plecami. W tym filmie ukazana jest także inna analogiczna scena. Na łóżku siedzi zrezygnowany szef firmy, który tego dnia zwolnił swojego bardzo dobrego pracownika. W rękę trzyma kij do golfa, ale nie widać na jego twarzy radości. W tym czasie jego partner przygląda się ulicznemu korkowi. Są ze sobą bardzo blisko fizycznie, lecz emocjonalnie daleko. W analizowanym filmie łóżko ukazane jest nie tylko jako miejsce samotności, ale też miejsce zniewolenia i prawdziwa klatka – stuletni admirał szamoczące się w swym okratowanym łóżku w domu opieki.

13 Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Kraków 2014, nr 54.

14 Franciszek, encyklika *Laudato si'*, Kraków 2015, nr 25.

Papież Franciszek w *Evangelii gaudium* przypomina, że Jezus utożsamiał się zwłaszcza z najmniejszymi oraz chrześcijanie są powołani do tego, aby troszczyć się o najbardziej kruchych mieszkańców tej ziemi:

Jest rzeczą nieodzowną, by być blisko nowych form ubóstwa i kruchości, w których jesteśmy wezwani do rozpoznania cierpiącego Chrystusa, chociaż to na pozór nie przynosi nam żadnych namacalnych i natychmiastowych korzyści: bezdomni, narkomani, uchodźcy, ludy tubylcze, coraz bardziej samotne i opuszczone osoby w podeszłym wieku itd.¹⁵

Papież wzywa do uważności na osoby, które z różnych przyczyn znajdują się w trudnej sytuacji życiowej i potrzebują większej troski i opieki. Równa się to z przeciwstawianiem się samotności, a otwieraniem na relacje i personalistyczne postrzeganie drugiego człowieka.

W filmie *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu* Andersson zastosował bardzo ciekawy zabieg, aby zobrazować współczesny problem płytkości relacji mimo nowoczesnych form komunikacji. W kilku scenach widać ludzi, którzy rozmawiają przez telefon, lecz należałoby to bardziej nazwać monologiem. Osoba, która dzwoni, opowiada o swoich sprawach, nawet nie pytając, co słyhać u rozmówcy. Bohaterowie w omawianej scenie mówią jedynie: „Cieszę się, że u ciebie wszystko w porządku”. Co ważne, postaci te są ukazane w różnych sytuacjach życiowych – od normalnych po dramatyczne. Widzimy płaczącą kobietę myjącą podłogę, kapitana statku zmuszonego do pracy jako fryzjer, zaspane małżeństwo w kuchni, a także majątnego mężczyznę trzymającego broń w rękę prawdopodobnie w celu samobójstwa. Osoby te mają z kim porozmawiać mimo dzielącej je odległości, gdyż posiadają telefon komórkowy, a jednocześnie ta rozmowa pozbawiona jest głębi. Nie ma w niej prawdziwych emocji i budowania relacji. Rozmówcy słyszą się, lecz nie widzą sytuacji, w jakiej są, ani prawdziwych emocji, które można ukryć pod prostym wyrazem zadowolenia z powodzenia w życiu interlokutora.

Do płytkości relacji i niedostrzegania problemów drugiego człowieka mimo nowoczesnych form komunikacji odnosi się także papież Franciszek. Bardzo celnie zauważa, że

obecne środki pozwalają nam komunikować się oraz dzielić wiedzą i uczuciami. Jednak czasami uniemożliwiają nam bezpośredni kontakt z niepokojem, wstrząsem, radością bliźniego oraz złożonością jego doświadczenia osobistego. Nie powinno więc dziwić, że wraz z przytłaczającą podażą tych produktów narasta głęboka melancholia i niezadowolenie w relacjach międzyosobowych czy też niebezpieczna izolacja¹⁶.

15 Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 210.

16 Franciszek, *Laudato si'*, nr 47.

Papież celnie podkreśla, że telefony komórkowe czy internet nie sprawiają, że ludzie są sobie bliżsi. Wręcz przeciwnie, człowiek łatwiej może ukrywać swoje prawdziwe emocje i uczucia. W tym miejscu warto dodać, że Franciszek przeciwstawiał się takim tendencjom. Od początku pontyfikatu szokował, gdyż dzwonił do różnych osób. Chciał być blisko zwykłych ludzi, a także mieć wiedzę od naocznych świadków z wydarzeń dziejących się w różnych zakątkach świata.

W filmach Anderssona pojawia się motyw odrzucenia, pogardliwego traktowania i niezrozumienia. W filmie *Pieśni z drugiego piętra* widać mężczyznę, który bez słów wyjaśnienia zostaje zwolniony po trzydziestu latach sumiennej pracy. Jego reakcją jest uciekanie się do kostki szefa, który ciągnie go po korytarzu, próbując się go pozbyć. Sytuacji przez uchylone drzwi przyglądają się inni pracownicy, lecz nikt nie reaguje. Przytoczyć warto także scenę z filmu *Do ciebie człowieku*, której bohaterem jest mężczyzna stojący z bukietem kwiatów na korytarzu bloku mieszkalnego. Drzwi się otwierają i ukazują się w nich kobieta. Na słowa przywitania reaguje gwałtownym zamknięciem drzwi, a kwiaty zostają w nich przytrzaśnięte. Dodatkowo sąsiad szczuje mężczyznę psem. Mężczyzna odchodzi z płaczem, mówiąc: „Nikt mnie nie rozumie”. Na te słowa reaguje listonosz: „Ja pana rozumiem”, lecz po pytaniu o to, czy tu mieszka, każe mu się tylko przesunąć. Natomiast mężczyzna z filmu *Pieśni z drugiego piętra* po tym, jak spaliła się jego firma, a syn trafił do szpitala psychiatrycznego, próbuje znaleźć pocieszenie w kościele, rozmawiając z pastorem. Wywiązuje się rozmowa: „– Jestem na skraju załamania. – Na skraju załamania? A kto nie jest”. Pastor okazuje się również osobą zrozpaczoną, gdyż stracił wiele tysięcy przez to, że od kilku lat nie może sprzedać swego domu. Sceny nie należy odczytywać jako ataku na religię, lecz pokazanie, że brak zrozumienia i empatii dotyka wszystkich grup społecznych wtedy, gdy człowiek jest skupiony tylko na własnych problemach.

W *Evangelii gaudium* papież Franciszek bardzo stanowczo podkreśla problem braku wrażliwości i współczucia wobec krzywdy innych. Szczególnie przypomina osobom wierzącym, do czego zostali powołani:

Każdy chrześcijanin oraz każda wspólnota powołani są, by być Bożymi narzędziami wyzwolenia i promocji ubogich w celu pełnej integracji społecznej; zakłada to, że jesteście uważni na krzyk ubogiego i gotowi go wesprzeć¹⁷.

W *Laudato si'* ujmuje się za migrantami, którzy opuszczają miejsca swojego dotychczasowego życia z powodu degradacji środowiska i nie są uznawani za uchodźców w konwencjach międzynarodowych:

17 Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 187.

Niestety istnieje powszechna obojętność wobec tych tragedii, jakie dzieją się w różnych częściach świata. Brak reakcji wobec tych dramatów naszych braci i siostr jest oznaką utraty owego poczucia odpowiedzialności za naszych bliźnich, na której opiera się każde społeczeństwo obywatelskie¹⁸.

Motywy nastawienia na konsumpcję jest często ukazywany w tej trylogii. W filmie *Pieśni z drugiego piętra* znajduje się scena, gdy bohater spotyka na dworcu swego zmarłego przyjaciela, który popełnił samobójstwo. Przyznaje się przed nim, że ucieszył się z jego śmierci, gdyż dzięki temu nie musiał oddawać mu pieniędzy. Jednak usprawiedliwiając swe postępowanie, mówi do zmarłego: „Jestem tylko człowiekiem. Człowiek robi, co może, walczy, by mieć co jeść i za co się bawić”. W tym samym filmie padają także znamienne słowa podczas rozmowy rekrutacyjnej dotyczącej objęcia funkcji obwoźnego sprzedawcy krzyży, które w związku z dwutysięczną rocznicą urodzin Jezusa mają być bardzo popularne i chętnie kupowane. Choć jest to rozmowa starych znajomych, pracodawca stwierdza: „Jeśli chcesz, abym zrobił coś, co cię uszczęśliwi, ty też musisz zrobić coś, co mnie uszczęśliwi”. W życiu więc nie ma nic za darmo ani po znajomości. Konsumpcjonistyczne nastawienie do życia ukazane jest również w filmie *Do ciebie człowieku*. Przedstawiono w nim groteskową scenę – na pierwszym planie widać dwóch mężczyzn siedzących przy kawiarnianym stoliku. Jeden nic nie mówi, drugi natomiast rozmawia przez telefon i z satysfakcją opowiada o swoich sukcesach biznesowych oraz dużej ilości zarobionych pieniędzy. Podkreśla w rozmowie, zadowolony z siebie: „Bez kasy nie ma zabawy”. Sytuacji przysłuchuje się mężczyzna przy stoliku z tyłu. Wykorzystując odpowiedni moment, kradnie portfel z marynarki mężczyzny, który osiągnął sukces. Płaci rachunek z napiwkiem i wychodzi z restauracji. Okradziony mężczyzna w końcu orientuje się, że stracił wszystko to, z czego był tak dumny.

W *Evangelii gaudium* papież Franciszek zwraca uwagę na panującą kulturę odrzucenia wynikającą z konsumpcyjnego podejścia do życia.

Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem je wyrzucić. Daliśmy początek kulturze „odrzucenia”, którą wprost się promuje. Nie chodzi już po prostu o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie dotyka się samego korzenia przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, jako że nie jest w nim na samym dole, na peryferiach, lub bez władzy, ale jest poza nim. Wykluczeni nie są „wyzyskiwani”, ale są odrzuceni, są „niepotrzebnymi resztkami”¹⁹.

18 Franciszek, *Laudato si'*, nr 25.

19 Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 53.

Konsumpcjonistyczne podejście do życia powoduje, że drugiego człowieka traktuje się jak przedmiot, który jest wartościowy tylko wtedy, gdy jest użyteczny. Życie staje się więc handlową transakcją nastawioną na własną przyjemność, w której ludzie w trudnej sytuacji życiowej stają się niepotrzebni i marginalizowani.

Andersson w zaskakujący sposób ujął kwestię przyzwolenia na wykorzystywanie i zabijanie ludzi ubogich. W filmie *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu* ukazana jest scena, w której widać metalową maszynę w kształcie ogromnej beczki przymocowanej do ziemi, z wystającymi z niej trąbkami. Strażnicy do maszyny wprowadzają siłą wychudzone ciemnoskóre osoby z dziećmi; prawdopodobnie są to niewolnicy. Następnie pod maszyną podpalane jest ognisko. Z wnętrza słychać płacz oraz uderzenia wołających o pomoc. Z powodu temperatury nagrzanego wnętrza ludzie w środku zaczynają biec, maszyna kręci się i wydobywa się z niej subtelny dźwięk. W kolejnej scenie widać ogromne szklane drzwi, w których odbija się maszyna. Drzwi powoli się otwierają i wychodzą z nich wytwornie ubrani starsi bogaci ludzie. Przyglądają się widowisku, słuchają dźwięku, a kelnerzy podają im szampana. W kolejnej scenie ta straszna sytuacja okazuje się snem mężczyzny, w którym uczestniczył on w roli kelnera. Przerażony jest tym snem tak bardzo, że wydaje mu się, że był uczestnikiem wydarzenia, które naprawdę się wydarzyło. Płacząc, mówi do swojego kolegi: „Brałem udział w czymś przerażającym. I nikt nie czuł się winny, nawet ja. Nikt nie prosił o przebaczenie”. Jednak jego smutek i zaniepokojenie nie znajdują zrozumienia u kolegi, który każe mu przestać się mazać.

Papież Franciszek w *Laudato si'* stwierdza: „Ludzkość nigdy nie miała tyle władzy nad sobą samą i nie ma gwarancji, że dobrze ją wykorzysta, zwłaszcza biorąc pod uwagę sposób, w jaki się nią posługuje”²⁰. Przypomina o technologiach, które były wykorzystywane przez reżimy w celu mordowania ludzi na masową skalę oraz w coraz to nowocześniejszych zbrojeniach. Problemem jest więc to, że rozwój technologiczny, który jest czymś pozytywnym, nie jest powiązany z rozwojem moralnym człowieka. Dlatego dalej papież Franciszek pisze:

„człowiek nowoczesny nie został wychowany tak, by umiał się posługiwać swą mocą właściwie”, ponieważ ogromnemu wzrostowi technologicznemu nie towarzyszył rozwój istoty ludzkiej w odniesieniu do odpowiedzialności, wartości i sumienia. [...] Z tego względu jest dziś możliwe, iż ludzkość nie dostrzega powagi pojawiających się przed nią wyzwań i „nieustannie wzrasta możliwość, iż człowiek będzie źle używał swej mocy”, kiedy nie jest ona „podporządkowana obowiązującym normom regulującym wolność, a jedynie pozornie koniecznym normom, mianowicie pożytku i zabezpieczenia jutra”²¹.

20 Franciszek, *Laudato si'*, nr 104.

21 Tamże, nr 105.

W twórczości Andersona widoczny jest problem złego traktowania zwierząt, choć nie jest on mocno podkreślany. Jako przykład można wskazać film *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu*, gdzie przedstawiona jest scena laboratorium badawczego. Na jego środku znajduje się uwięziona małpa z unieruchomionymi łapami, a jej mózg rażony jest prądem, co wywołuje u niej ból. W tym samym czasie kobieta w białym kitlu prowadzi bezsensowną rozmowę telefoniczną. Scena ta ukazuje instrumentalne traktowanie zwierząt i wykorzystywanie ich do różnego rodzaju eksperymentów. Takie zachowanie kobiety ma unaocznić, że człowiek podchodzi do bólu zwierząt bez jakiegokolwiek empatii. Traktuje zwierzęta jak przedmioty, które może wykorzystywać do swych celów.

Do tej sceny pasują słowa papieża Franciszka z *Evangelii gaudium*, w których przypomina o powołaniu człowieka przez Boga do panowania, ale i czulej troski o całe stworzenie²²:

Są także inne kruche i bezbronne istoty, które niejednokrotnie pozostają na łasce interesów ekonomicznych i które wykorzystuje się w sposób nieodpowiedzialny. Mam na myśli całe stworzenie. Jako istoty ludzkie, nie jesteśmy zwykłymi beneficjentami, lecz stróżami innych stworzeń²³.

Co więcej, w *Laudato si'* stwierdza: „Biblia nie daje podstaw do despotycznego antropocentryzmu, nie interesującego się innymi stworzeniami”²⁴. Papież Franciszek podkreśla, że to, w jaki sposób traktowane są zwierzęta, przekłada się na stosunek wobec innych ludzi:

Dlatego też prawdą jest, że obojętność lub okrucieństwo wobec innych stworzeń tego świata zawsze w jakiś sposób przekłada się na sposób traktowania innych ludzi. Serce jest jedno i ta sama mizéria, która prowadzi do znęcania się nad zwierzętami, niechybnie przejawia się w relacji z innymi osobami. Wszelkie okrucieństwo wobec jakiegokolwiek stworzenia „jest sprzeczne z godnością człowieka”²⁵.

Etiologia egzystencjalnych dramatów człowieka

Po wskazaniu różnych problemów ludzi żyjących współcześnie należy zadać pytanie o to, z czego wynika taki stan, jaka jest tego przyczyna. Co doprowadziło do sytuacji, w której zanika to, co jest nazywane godnością człowieka, co przekłada się na odpowiedzialność za innych, czyli solidarność społeczną? Gdzie się podziela wrażliwość i radość z życia, które człowiekowi zostało raz tylko dane?

22 Zob. W. Chrostowski, *Miłość do stworzeń na kartach Biblii*, „Paedagogia Christiana” 2(28) (2011), s. 65–82.

23 Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 215.

24 Franciszek, *Laudato si'*, nr 68.

25 Tamże, nr 92.

W filmie *Do ciebie człowieku* widać psychiatrę, który po tym, jak nie został wpuszczony do windy przez swoich pacjentów, mija ich, idąc korytarzem, z niewzruszoną, bladą twarzą, po czym podchodzi do kamery i rozpoczyna swą specyficzną spowiedź:

Jestem psychiatrą. Już dwadzieścia siedem lat. Jestem wykończony. Rok po roku wysłuchuję moich niezadowolonych z życia pacjentów, którzy chcą się bawić i oczekują, że im w tym pomogę. Nadwyrężyło to moje siły. Sam też nie mam łatwego życia. Ludzie mają wymagania. Po latach to zrozumiałem. Chcą być szczęśliwi, a jednocześnie są skupionymi na sobie egoistami. Nie chcą się z nikim dzielić. Powiem szczerze, są po prostu źli, przynajmniej większość z nich. Tracę cenne godziny, żeby złych ludzi uczynić szczęśliwymi. To nie ma sensu, to niemożliwe. Przestałem to robić, teraz już tylko przepisuję pigułki, jak najsilniejsze. I tyle.

Bohaterowie Andersona w pewnym momencie sami dochodzą do tego, z czego wynika ich niezadowolenie z życia. W filmie *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu* widzimy człowieka, który w pustym pubie mówi do kelnera: „Właśnie zdałem sobie sprawę, że przez całe życie byłem chciwy. Sknerowaty. Przez to stałem się nieszczęśliwy. Całe życie byłem chciwy. Sknerowaty. Dlatego jestem nieszczęśliwy”. Dobra materialne i ich konsumpcja oraz zabawa miały być najważniejsze w życiu, a ostatecznie stały się przyczyną nieszczęścia i poczucia zmarnowania życia.

W omawianych filmach często pojawia się motyw braku sensu w życiu, a także próba ucieczki z tej rzeczywistości. Najmocniej wybrzmiało to w obrazie *Pieśni z drugiego piętra* poprzez ukazanie zakorkowanego miasta. Wszyscy chcą z niego wyjechać, uciec, lecz nie mogą, gdyż z powodu zbyt dużego ruchu są unieruchomieni w korku ulicznym. Sytuacji przygląda się bezdomny grzebiący w śmieciach oraz przechodzący odrzucony kochanek. Bezdomny pyta: „Ciekawe, dokąd zmierzają ludzie. Wiesz, dokąd zmierzają, dokąd jadą?”. „Nie” – odpowiada młody mężczyzna. W innej scenie widać przydrożny bar, w którym siedzą ludzie pijący alkohol. Wchodzi do niego zrozpaczona kobieta i pyta: „Czy ktoś wie, jak się stąd wydostać?”. „Nie” – odpowiada klient. Osoby majątne próbują uciec z miasta samolotem. W scenie widać terminal oraz ludzi, którzy z mnóstwem bagaży na wózku próbują dotrzeć do punktu odprawy. Jeden z bohaterów mówi do swojego partnera: „Będziemy mogli myśleć tylko o sobie i robić, co nam się podoba”. Mimo wielkiego wysiłku włożonego w pchanie wózka nie są w stanie osiągnąć upragnionego celu. Nadmierne przywiązanie do dóbr materialnych powoduje, że nie mogą się uwolnić od rzeczywistości, która ich tak bardzo przytłacza.

Środkiem znieczulenia, który ma złagodzić ból życia, jest alkohol. Motyw jego spożywania jest obecny we wszystkich trzech omawianych filmach Anderssona. Bohaterowie traktują alkohol jako środek radzenia sobie z rzeczywistością, która jest dla nich zbyt trudna, dlatego częste są ujęcia, w których ludzie przesiadują w barach do zamknięcia. Przykładem jest scena w filmie *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu*, w której ma

miejsce wymiana zdań między klientami baru. „– Czymże byłoby życie bez kieliszeczka albo dwóch? Aż strach pomyśleć. – Cholerna racja”. Natomiast w scenie z filmu *Do ciebie człowieku* widać parę w średnim wieku, która udała się na obiad do matki mężczyzny. Starsza kobieta, kończąc przygotowania, podaje do stołu. W momencie, gdy stawia na stole piwo bezalkoholowe, następuje gwałtowna reakcja partnerki syna:

Człowiek trwa przy życiu, które jest gównem i podłe. I ma być trzeźwy? Oczekujesz, wierzysz, że ktoś samotny poradzi sobie z tym wszystkim na trzeźwo? To nieludzkie. Okrutne. Tylko sadysta może tego chcieć.

Podobnie stan współczesnego człowieka przedstawia papież Franciszek już na samym początku *Evangelii gaudium*. Mocno akcentuje radość płynącą z Ewangelii, która wypełnia serce i życie człowieka, czego przeciwieństwem jest grzech, smutek, wewnętrzna pustka oraz izolacja. Zaraz papież dopowiada, z czego wynika taki stan. Powodem są: przygniatająca oferta konsumpcji, wygoda i chciwe serce oraz powierzchowne przyjemności i wyizolowane sumienie:

Kiedy życie wewnętrzne zamyka się we własnych interesach, nie ma już miejsca dla innych, nie liczą się ubodzy, nie słucha się już więcej głosu Bożego, nie doświadcza się słodkiej radości z Jego miłości, zanika entuzjazm związany z czynieniem dobra²⁶.

Co ważne, papież podkreśla, że niebezpieczeństwo takiego stanu dotyczy również osób wierzących, a nie tylko tych, którzy nazywają się ateistami. Ludzie wierzący też popadają w życiową apatię i swym smutkiem oraz brakiem nadziei stają się antyświadcstwem dla świata.

Dalej w *Evangelii gaudium* Franciszek, wskazując niektóre wyzwania współczesnego świata, podkreśla moment historycznego przełomu, który dostrzegalny jest na różnych polach. Z jednej strony jest to rozwój sfer poprawiających warunki życia, takich jak zdrowie, edukacja czy komunikacja, a z drugiej wciąż większość ludzi żyje w niedostatku.

Lęk i rozpacz opanowują serce wielu osób, nawet w tak zwanych bogatych krajach. Często gaśnie radość życia, wzrasta brak szacunku i przemoc, nierówność społeczna staje się coraz bardziej oczywista. Trzeba walczyć, aby żyć i często żyć bez poszanowania swej godności²⁷.

Spowodowane jest to bardzo szybkim postępem nauki i technologii oraz przepływem informacji, co skutkuje powstaniem nowych form anonimowej władzy, a nie przekłada się na poprawę życia ogółu ludzkości.

²⁶ Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 2.

²⁷ Tamże, nr 52.

Natomiast w *Laudato si'* przedstawił papież problemy współczesnego człowieka w odniesieniu do naszego wspólnego domu, czyli ziemi rozumianej w sposób globalny:

Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych. Z tego względu wśród najbardziej zaniedbanych i źle traktowanych znajduje się nasza uciskana i zdewastowana ziemia, która „jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (Rz 8, 22)²⁸.

Papież przedstawił takie odniesienie, gdyż człowiek jest stworzony z tych samych pierwiastków co nasza planeta, a także nie może żyć bez powietrza i wody, które tylko na niej są dostępne. Te aspekty powodują, że wszyscy ludzie są sobie równi i tak samo od ziemi zależni.

Odnosząc się do opisu stwórczego dzieła zawartego w Księdze Rodzaju, papież przypomina:

Biblia naucza, że każdy człowiek jest stworzony z miłości, uczyniony na Boży obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26). To stwierdzenie ukazuje nam ogromną godność każdej osoby ludzkiej, która „nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolna poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami”²⁹.

Tym stwierdzeniem papież Franciszek podkreśla, że każda istota ludzka obdarzona jest niezbywalną i nieskończoną godnością. Każdy człowiek został stworzony jako chciany, kochany i niezbędny. Papież zachęca, aby właśnie w tym chrześcijańskim spojrzeniu odnajdywać nadzieję, która sprzeciwi się poczuciu beznadziejności i bezsensowności życia:

Tak więc wszelkie stworzenie jest przedmiotem czułości Ojca, który wyznacza mu miejsce w świecie. Nawet życie istoty najbardziej efemerycznej, najbardziej nieznaczącej, jest przedmiotem Jego miłości, a w tych kilku sekundach istnienia otacza je swą miłością³⁰.

W *Laudato si'* papież wielokrotnie podkreśla, że współczesny kryzys ekologiczny jest odbiciem kryzysu etycznego, kulturowego i duchowego człowieka. Dodatkowo nie da się uzdrowić relacji ze środowiskiem naturalnym, kiedy wpierw nie zostaną uzdrowione podstawowe relacje międzyludzkie: „Otwarcie na «ty», zdolne do poznania, umiłowania i dialogu, jest nadal wielką szlachetnością człowieka”³¹. Skoro papież tak mocno podkreśla konieczność naprawy relacji międzyludzkich, oznacza to, że są one współcześnie niewłaściwe i nie ma w nich otwarcia na drugiego człowieka.

28 Franciszek, *Laudato si'*, nr 2.

29 Tamże, nr 65.

30 Tamże, nr 77.

31 Tamże, nr 119.

Nadzieja, która zawieść nie może

Mimo tego, że omawiane filmy prezentują raczej pesymistyczny obraz świata, dostrzec można w nich elementy i bohaterów, którzy napawają nadzieją. Wykazują się wrażliwością, nie są pozbawieni uczuć wyższych, potrafią cieszyć się z drobnych rzeczy, a także podchodzą z empatią do drugiego człowieka.

W filmie *Pieśni z drugiego piętra* wielokrotnie pojawia się motyw młodego mężczyzny, który przez swą wrażliwość przeżywa załamanie nerwowe. Jest to poeta, który właściwie jako jedyny z bohaterów filmu kultuwuje pierwiastek duchowy życia. Z tego powodu trafia do szpitala psychiatrycznego, gdzie odwiedza go rodzina. Ta sytuacja często jest komentowana przez jego ojca słowami wypowiedzianymi jak mantra: „Pisał wiersze, aż zwariował”. Ta nadmierna wrażliwość syna wprawdzie jest nierozumiana przez pozostałych członków rodziny, później powoduje ich namysł nad własnym życiem. W symboliczny sposób ojciec tego mężczyzny bierze krzyż na swe ramiona i od tego momentu zaczyna patrzeć na życie inaczej. Ta myśl została przez reżysera zobrazowana wyjątkowo pomyślowo, gdyż mężczyzna podejmuje się pracy obwoźnego sprzedawcy krzyży (w związku z rokiem 2000) i ten krzyż, który nosi, jest egzemplarzem pokazowym.

Bardzo wymowna jest również scena z filmu *Do ciebie człowieku*, w której ujęto monolog kobiety wypowiedziany po zorganizowanym spotkaniu modlitewnym. Klęczy ona i opiera się na krześle. Skierowana jest w stronę krzyża wiszącego nad drzwiami i wypowiada następujące słowa:

Panie, wybac im. Wybac. Wybac tym, którzy myślą tylko o sobie. Wybac tym, którzy są chciwi i skąpi. Tym, którzy oszukują i kłamią. Którzy bogacą się, płacąc innym głodowe pensje. Dobry Boże, wybac im. Wybac tym, którzy upokarzają i zniesławiają. Tym, którzy torturują i zabijają. Wybac tym, którzy zrzucają bomby, które niszczą miasta i wsie. Wybac tym, którzy są nieszczerzy i kłamią. Wybac rządóm, które zatają prawdę przed swoimi narodami. Dobry Boże, wybac im. Wybac tym, którzy są bez serc, którzy są bezduszni i zbyt skorzy do osądzania innych. Dobry Boże, wybac im. Wybac sądom, które źle sądzą i skazują niewinnych ludzi. Wybac im. Wybac medióm, które podając mylne informacje, odwracają naszą uwagę od tego, co naprawdę ważne. Dobry Boże, wybac im”.

Co znaczące, mimo tego, że nabożeństwo dopiero się zakończyło, a kobieta swą modlitwę mówi na głos, prawie nikt nie jest zainteresowany tym, co mówi. Reaguje tylko jeden mężczyzna, który właściwie nie słucha kobiety, a tylko stara się ją uspokoić i zakończyć jej modlitwę, gdyż czas zamykać pomieszczenie.

Natomiast w filmie *Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu* scena dająca nadzieję przedstawia matkę z niemowlęciem w parku. Małe dziecko znajduje się w wózku i matka, aby być bliżej niego, wkłada głowę do wózka. Całuje stopy dziecka, które się śmieje.

Oboje wyglądają na szczęśliwych, cieszą się z czasu, który mogą spędzić tylko ze sobą. Scena wydaje się bardzo prozaiczna, lecz w kontekście całego filmu daje widzowi nadzieję. W obliczu całego zła na świecie, zaniku wartości i obojętności wydaje się, że reżyser wskazuje, że szczęścia trzeba szukać w małych rzeczach, cieszyć się chwilą i budować relację z drugim człowiekiem.

Odnosząc się do nauczania papieża Franciszka, należy stwierdzić, że w dwóch pierwszych dokumentach w sposób surowy ukazał problemy współczesnego człowieka, które rzutują na całe stworzenie. Mimo tego, że wskazuje na liczne bolączki, nie należy jego dokumentów odczytywać jako pesymistycznych. W *Evangelii gaudium* już na samym początku zachęca do odnowienia swojej osobistej relacji z Jezusem Chrystusem:

Nie ma racji, dla której ktoś mógłby uważać, że to zaproszenie nie jest skierowane do niego, ponieważ „nikt nie jest wyłączony z radości, jaką nam przynosi Pan”. Kto zaryzykuje, by uczynić mały krok w kierunku Jezusa, tego Pan nie zawiedzie, przekona się, że On już na niego czekał z otwartymi ramionami³².

Dodaje dalej papież z naciskiem:

Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem nam; to nas męczy proszenie Go o miłosierdzie. Ten, który zachęcił nas do przebaczenia „siedemdziesiąt siedem razy” (Mt 18, 22), daje nam przykład: On przebacza siedemdziesiąt siedem razy. Za każdym razem bierze nas w swoje ramiona³³.

Bóg jest tym, który daje człowiekowi nadzieję i uzdalnia go do rozpoczęcia swojego życia na nowo i przywrócenia w nim radości.

Chociaż ocena współczesnego nam świata jest surowa, to oba teksty, a szczególnie *Laudato si'*, są przesiąknięte powiewem nadziei. Pomimo wielu uwag krytycznych dotyczących dzisiejszej sytuacji w świecie jest to tekst tchnący optymizmem. Płyne on z wiary w możliwość odwrócenia i zmiany wszystkich niekorzystnych trendów, które można współcześnie zaobserwować na wielu płaszczyznach³⁴. Dlatego należy podkreślić, że papież Franciszek pełen optymizmu stwierdza, że „nadzieja zachęca nas do uznania, że zawsze jest wyjście, że zawsze możemy zmienić kurs, że zawsze możemy coś uczynić dla rozwiązania problemów”³⁵.

Franciszek dał się także poznać jako papież ufności w opatrzność Bożą, ale i w człowieka, który zawsze ma możliwość zmiany swojego życia i współdziałania z innymi. Szczególnie *Laudato si'* ma na celu uświadomić katolikom i wszystkim ludziom dobrej woli,

32 Franciszek, *Evangelii gaudium*, nr 3.

33 Tamże.

34 Por. A. Janiszewska, *Encyklika Laudato si'...*, s. 86

35 Franciszek, *Laudato si'*, nr 61.

jakie są problemy współczesnego świata. Wielu ludzi może stwierdzić, że będzie coraz gorzej, lecz papież Franciszek w pocieszającym tonie mówi: „Stwórca nas nie opuszcza, nigdy nie cofa się w swoim planie miłości, nie żałuje, że nas stworzył. Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu”³⁶. Przypomina też, że Bóg stworzył człowieka z miłości, a także do miłości. Choć otaczająca rzeczywistość może na człowieka wpływać negatywnie, ten pierwiastek miłości zawsze w nim pozostanie i uzdalnia go do dawania tej miłości innym. Papież Franciszek stwierdza, że „człowiek stworzony do miłości, pośród swych ograniczeń, jest nieustannie zdolny do gestów wielkoduszności, solidarności i troski”³⁷.

Podsumowanie

Powyższa analiza miała na celu zaprezentowanie wybranych problemów współczesnego świata oraz próbę zastanowienia się nad tym, z czego wynika taki stan i czy jest jeszcze jakaś nadzieja. W artykule posłużono się wybranymi filmami szwedzkiego reżysera oraz dwoma dokumentami zwierzchnika Kościoła rzymskokatolickiego. Interesujące jest to, że osoby te pochodzą z różnych kontekstów kulturowych oraz mają zupełnie inne podejście do wiary. Spotykają się jednak w głębokim namyśle nad człowiekiem i wiele ich intuicji okazuje się tożsame. Należy podkreślić chociażby paralelę myśli, punkty konwergencji i punkty dyskrepacji.

W artykule przedstawiono jedynie pojedyncze sceny oraz wybrane fragmenty dokumentów, gdyż wszystkie omawiane utwory są bardzo bogate w różnego rodzaju zagadnienia, problemy oraz odniesienia. Dlatego też zarówno filmy Anderssona, jak i dokumenty papieża Franciszka zasługują na dalszą pogłębioną analizę. Można ją czynić na polu filozoficznym, antropologicznym, etiologicznym, historycznym i kulturowym. Obfita i złożona treść dzieł obu autorów daje pole do dalszych poszukiwań i namysłu.

Niniejszy artykuł jest też zachętą do dialogu, gdyż ukazuje, że ludzie pozornie tak różni od siebie w sprawach fundamentalnych mogą okazać się być bardzo podobni i dochodzić do tych samych konkluzji. Pojawia się zatem hipoteza, że niezależnie od kontekstu geograficznego i religijnego ludzie w swych dogłębnych przemyśleniach spotykają się bardzo blisko. Konkludując, warto przytoczyć sentencję z pierwszego po powrocie filmu Anderssona: „Błogosławieni ci, którzy siadają”. Siadają i myślą.

36 Tamże, nr 13.

37 Tamże, nr 58.

Bibliografia

- Chrostowski W., *Miłość do stworzeń na kartach Biblii*, „Paedagogia Christiana” 2(28) (2011), s. 65–82.
- Czerkawski P., *Błogosławieni ci, którzy siedzą*, „KINO” 8 (2015), s. 18–21.
- Fisichella R., *Evangelii gaudium ma prowokacyjną i porywającą wymowę* <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2023-12/abp-fisichella-evangelii-gaudium-ma-prowokacyjna.html> (30.03.2025).
- Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, Kraków 2014.
- Franciszek, encyklika *Laudato si'*, Kraków 2015.
- Franciszek, *Powróćmy do marzeń. Droga ku lepszej przyszłości*. Papież Franciszek w rozmowie z Austenem Ivereighem, tłum. P. Guzik, Kraków 2020.
- Ivereigh A., *Prorok. Biografia Franciszka, papieża radykalnego*, tłum. M. Masny, Bytom 2015.
- Janiszewska A., *Encyklika Laudato si' 50 lat po Konstytucji Gaudium et spes*, [w:] *Ecclesia et societas humana pro oecologia. Refleksje na kanwie encykliki Laudato si' papieża Franciszka*, red. J. Kotkowski, Poznań 2016, s. 77–94.
- Jaszewska D., *Bar, mundur i Bojowy hymn Republiki – symbolika i retoryka wojny w dwóch scenach filmu Gołąb przysiadł na gałęzi i rozmyśla o istnieniu Roya Anderssona*, „Facta Simonidis”, 17 (2024), nr 2, s. 65–86.
- Jaszewska D., *Roy Andersson i piekła nowoczesności: analiza kulturoznawczo-teologiczna*, [w:] *Perspektywa teologiczna w badaniach nad filmem*, red. B. Wieczorek, Warszawa 2018, s. 61–81.
- Pieśni z drugiego piętra* (program), <https://www.youtube.com/watch?v=WlhRzPFvn6o&t=236s> (24.02.2025).
- Ryś G., *Kościół, Franciszek, Świat*. Rozmawia Tomasz Ponikło, Kraków 2014.
- Socha J., „Do ciebie, człowieku”, reż. Roy Andersson, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/1348-do-ciebie-czlowieku-rez-roy-andersson.html> (24.02.2025).
- Socha J., *Resztki*, <https://www.dwutygodnik.com/arttykul/6053-resztki.html> (24.02.2025).
- Wieczorek B., *Wizja szwedzkiej apokalipsy w filmie „Pieśni z drugiego piętra” Roya Anderssona*, „Kultura, Media, Teologia” 14 (2013), s. 48–63.

CYTOWANIE

A. Janiszewska, *Prawda i nadzieja. Kondycja współczesnego człowieka według Roya Anderssona i papieża Franciszka*, *Studia Paradyskie* 35 (2025), s. 115–134, DOI: 10.18276/sp.2025.35-07.